

Sebastian Pilarski  
Łódź

## Ocalony z „niehumanitarnej ziemi” — losy inspektora Policji Państwowej Józefa Torwińskiego

Inspektor Józef Torwiński urodził się 19 III 1890 r. we Lwowie. Był absolwentem tamtejszego VIII Gimnazjum (1909 r.) i Wydziału Prawa Uniwersytetu Franciszkańskiego, na którym w 1914 r. złożył wymagane egzaminy państwowe. Po wybuchu pierwszej wojny światowej jako „jednoroczny ochotnik” w armii austro-węgierskiej przebywał w miejscowości Bruck an der Mur w Styrii, skąd rok później powrócił do rodzinnego miasta, zatrudniając się w Dyrekcji Policji w Wydziale Stowarzyszeń, Widowisk i Prasy, czyli w urzędzie cenzorskim cesarsko-królewskiej monarchii. W tym okresie miał też zaangażować się w pomoc dla Legionów Polskich oraz uczestniczyć w polsko-ukraińskich walkach o Lwów (1918–1919). W marcu 1918 r. Torwiński uzyskał tytuł doktora praw (po złożeniu tzw. egzaminów ścisłych), co znacznie ułatwiło rozpoczęcie w 1919 r. służby w Policji Państwowej<sup>1</sup>. Od sierpnia 1921 r. sprawował funkcję zastępcy komendanta miasta Lwowa, a wśród pierwszych osiągnięć zawodowych można wymienić wyróżnienie go 6 XII 1921 r. przez komendanta głównego PP inspektora generalnego Władysława Henszela za „gorliwą i energiczną pracę”, która pozwoliła na wykrycie sprawców zamachu na marszałka Józefa Piłsudskiego, zorganizowanego 25 września przez ukraińskich nacjonalistów<sup>2</sup>. Wspomniane wyróżnienie nosiło znamiona propagandowego i miało dowieść zaangażowania policji w zwalczanie przeciwników państwa polskiego<sup>3</sup>.

W lutym 1926 r. Józef Torwiński został przeniesiony na stanowisko oficera inspekcyjnego Komendy Okręgu VIII Lwowskiego, następnie pełnił funkcję komendanta: Okręgu X Stanisławowskiego (od 21 VII 1927 r.), Okręgu II Łódzkiego (od 26 XI 1928 r.) oraz Okręgu I Warszawskiego (nominacja 13 I 1939 r., stanowisko objął 1 marca)<sup>4</sup>.

Z racji posiadanego stopnia Torwiński zaliczał się do „trzonu korpusu oficerskiego PP”<sup>5</sup>. W 1934 r. w liczącym łącznie 789 osób korpusie oficerskim PP tylko trzy osoby szczyły się

---

<sup>1</sup> AIPN Łd, pf 12/1834, Odpis życiorysu Józefa Torwińskiego, Szczecin, 10 IX 1947 r., k. 16.

<sup>2</sup> Ibidem, Odpis informacji na temat Józefa Torwińskiego sporządzonej na podstawie materiałów odznaczonych z okresu międzywojennego, b.d., k. 12.

<sup>3</sup> R. Litwiński, *Korpus policji w II Rzeczypospolitej. Służba i życie prywatne*, Lublin 2007, s. 240.

<sup>4</sup> Ibidem, s. 539; *Insp. dr J. Torwiński*, „Głos Poranny” 1939, r. XI, nr 59.

<sup>5</sup> M. Mączyński, *Policja Państwowa w II Rzeczypospolitej. Organizacyjno-prawne podstawy funkcjonowania*, Kraków 1997, s. 72.

wyższym od niego stopniem, tj. inspektora generalnego (plk Janusz Jagrym–Maleszewski) i nadinspektora<sup>6</sup>. Na reputację komendanta okręgowego nie wpłynął nawet głośny w całym kraju proces króla łódzkiego półświatka „Ślepego Maksa” (wł. Menachem Bornstein) z maja 1935 r.<sup>7</sup> Jak wynika ze wspomnień ówczesnego komendanta generalnego PP Kordiana Józefa Zamorskiego, Torwiński nie starał się bronić funkcjonariuszy komendy miejskiej, podinspektorów Anatoliusza Elsessera–Niedzielskiego i Gwidona Brożyńskiego oraz nadkomisarza Stefana Weyera, którzy mieli być odpowiedzialni za tolerowanie przestępczego proceduru<sup>8</sup>. Szef łódzkiej komendy wystąpił również w charakterze świadka w procesie inspektora Zygmunta Noska jesienią 1936 r., kiedy szef Urzędu Śledczego KW PP sądzony był ze względu na zarzut utrzymywania kontaktów z Bornsteinem<sup>9</sup>.

Dowodem uznania dla inspektora było powołanie go w 1936 r. do działającej przy ministrze spraw wewnętrznych komisji dyscyplinarnej dla oficerów PP oraz włączenie w skład delegacji kierowanej przez komendanta głównego PP inspektora generalnego Kordiana Zamorskiego, podróżującej w październiku 1938 r. do Włoch<sup>10</sup>. W okresie międzywojennym był ponadto odznaczony Złotym Krzyżem Zasługi (1924 r.) i Medalem 10–lecia Odzyskania Niepodległości (1928 r.)<sup>11</sup>. Ponadto w 1932 r. zwrócił się do Komitetu Krzyża i Medalu Niepodległości z wnioskiem o przyznanie odznaczenia „za pracę niepodległościową”, jednak „z powodu braku pracy niepodległościowej” 25 IV 1933 r. podanie zostało odrzucone<sup>12</sup>. Ku swemu rozczarowaniu nie otrzymał również odznaczenia przyznawanego oficerom i pracownikom szeregowym policji przy okazji wizyty w Polsce w styczniu 1938 r. regenta Węgier Miklósa Horthyego<sup>13</sup>. W piśmie do KG PP inspektor Torwiński próbował wykazać bezzasadność przyznania odznaczenia podinspektorowi Janowi Petriemu, naczelnikowi Urzędu Śledczego KW PP w Łodzi, wykonującemu jedynie jego polecenia: „Jeżeli więc pinsp. Petri otrzymał tak wysokie odznaczenie, a mnie zupełnie pominięto, to dla mnie jest jeden tylko logiczny stąd wniosek, że pinsp. Petri został uznany i wyróżniony jako właściwy czynnik, kierujący służbą bezpieczeństwa na terenie przejazdu, rola zaś moja została całkowicie zdezwauowana z niewątpliwym uszczerbkiem dla mego autorytetu”. Bezsporne były natomiast zasługi bohatera tekstu w promowaniu aktywności sportowej. W marcu 1930 r. z jego inicjatywy utworzono Wojewódzki Komitet Wychowania Fizycznego funkcjonariuszy PP, dzia-

<sup>6</sup> Ibidem, s. 141, 142.

<sup>7</sup> Więcej na ten temat procesu przed Sądem Okręgowym w Łodzi: *Prokurator oskarża „Ślepego Maksa” i domaga się surowej kary dla wszystkich podsądnych. obrońcy proszą o uniewinnienie swoich klientów*, „Głos Poranny” 1935, r. VI, nr 131 (14 maja); *Wyrok na „Ślepego Maksa” zostanie ogłoszony dziś o godz. 1 po poł.*, ibidem, nr 133 (16 maja); *Ślepy Maks skazany na pięć lat więzienia i pozbawienia praw. Fuchs zasądzony na rok i trzy miesiące, a Grunis na 8 miesięcy więzienia*, ibidem, nr 134 (17 maja); *Postrach Łodzi „Ślepy Maks” przed sądem.* „Ilustrowany Kurier Codzienny” 1935, r. XXVI, nr 126 (8 maja); *Jak „Ślepy Maks” łamał podkowy i likwidował zatargi finansowe?*, ibidem, nr 128 (10 maja); *Przeprowadzał „pospieszne rozwody” w nocy*, ibidem, nr 129 (11 maja); *Burmistrz Aleksandrowa współdziałał ze „Ślepym Maksem”*, ibidem, nr 130 (12 maja); *Interwencje „Ślepego Maksa” w świetle świadków*, ibidem, nr 132 (13 maja); *Proces „Ślepego Maksa” ukończony*, ibidem, nr 133 (14 maja).

<sup>8</sup> K. J. Zamorski, *Dzienniki (1930–1938)*, oprac. R. Litwiński, M. Sioma, Warszawa 2011, s. 372–373, 389.

<sup>9</sup> *Widmo „Ślepego Maksa” w sądzie. Sensacyjne zeznania oficerów policji na procesie insp. Noska*, „Głos Poranny” 1936, r. VII, nr 282 (14 października).

<sup>10</sup> R. Litwiński, op. cit., s. 175, 176, 331.

<sup>11</sup> AIPN Łd, pf 12/1834, Odpis protokołu przesłuchania Józefa Torwińskiego, Szczecin, 13 I 1951 r., k. 38.

<sup>12</sup> Ibidem, Odpis informacji..., k. 12.

<sup>13</sup> R. Litwiński, op. cit., s. 254, 255.

łający w strukturze komendy na prawach referatu posiadającego odpowiedniki na szczeblu miejskim i powiatowym. W tym samym czasie szef łódzkiej komendy znalazł się w składzie (jako sekretarz) zarządu Łódzkiego Klubu Lotniczego<sup>14</sup>.

Pomyślnie rozwijającą się karierę zawodową przerwał wybuch wojny. Inspektor Torwiński na polecenie wojewody warszawskiego Jerzego Paciorkowskiego zarządził ewakuację warszawskiej komendy w kierunku wschodnim. W towarzystwie swego zastępcy podinspektora Karola Romańczyka oraz oficera inspekcyjnego komendy okręgu w Warszawie podinspektora Karola Stanisława Fuchsa dotarł do Łucka i Kostopola, gdzie przebywały już wcześniej ich rodziny<sup>15</sup>. 18 IX 1939 r. wkroczyły tam oddziały sowieckie — Torwiński wraz z towarzyszami tułaczki został zatrzymany i skierowany początkowo do obozu rozdzielczego w Kozielsku (na trzy tygodnie), a następnie do przeznaczonego dla jeńców policjantów i innych służb mundurowych obozu specjalnego NKWD w Ostaszkwie (na siedem miesięcy)<sup>16</sup>.

W rękach Sowietów we wrześniu 1939 r. znalazło się ok. 12 tys. funkcjonariuszy z liczącego 30 tys. osób korpusu PP<sup>17</sup>. 19 września komisarz ludowy spraw wewnętrznych Ławrientij Beria wydał rozkaz nr 308 o powołaniu przy NKWD ZSRS Zarządu ds. Jeńców Wojennych i Internowanych. Od 21 września funkcjonował obóz w Ostaszkwie, przeznaczony początkowo dla 7 tys., a następnie 10 tys. jeńców<sup>18</sup>. Torwiński trafił tam zapewne do „budynku przeznaczonego na pomieszczenia przeważnie oficerów, których sprawy z bolszewickiego punktu widzenia wymagały specjalnych dochodzeń”<sup>19</sup>. W rozkazy z 3 X 1939 r. Beria nakazał bowiem „systematyczne, dokładnie weryfikowanie każdego jeńca i jego przeszłości, mające na celu wykrycie osób, które pracowały w organach wywiadu i strefie przygranicznej z ZSRR i brały udział w walce ze Związkiem Radzieckim”. Dodatkowo 3 Wydział NKWD wraz z oddziałem specjalnym działającym w każdym obozie otrzymał polecenie werbowania informatorów spośród jeńców. W celu poszerzenia sieci agenturalnej 31 XII 1939 r. Beria wysłał do Ostaszkowa szefa Zarządu NKWD ds. Jeńców Wojennych kapitana bezpieczeństwa państwowego Piotra Soprunienkę<sup>20</sup>. Niestety, wyniki działań oddziału Wydziału Specjalnego w tym zakresie, kierowanego w obozie ostaszkowskim przez lejtnanta bezpieczeństwa państwowego Grigorija Korytowa, nie są znane<sup>21</sup>.

4 IV 1940 r. rozpoczęła się likwidacja obozu ostaszkowskiego, kiedy wywieziono pierwszą grupę jeńców do Tweru. Tam w tzw. więzieniu wewnętrznym okręgowego Zarządu NKWD rozstrzelano 6288 jeńców, a ich zwłoki wywieziono i tajnie pogrzebano w miejscu

<sup>14</sup> A. Bogusz, *Dawna Łódź sportowa 1824–1945*, Łódź 2007, s. 308, 314.

<sup>15</sup> Obydwaj wymienieni funkcjonariusze, więzieni w Kozielsku i Ostaszkwie, zostali zamordowani w Twerze (wówczas — Kalininie).

<sup>16</sup> AIPN Łd, pf 12/1834, Odpis protokołu przesłuchania..., k 40.

<sup>17</sup> Więcej na ten temat: S. Grabowski, P. Majer, *Ostaszków. Zbrodnia na polskich policjantach*, Szczyt-no 2000, s. 7, 8.

<sup>18</sup> W połowie marca 1940 r. w obozie przebywało 6360 osób, w tym 288 oficerów policji i żandarmerii — policjanci stanowili najliczniejszą grupę jeńców, szacowaną na 5938 osób. Ibidem, s. 13. Więcej na temat warunków panujących w obozie ostaszkowskim i postaw prezentowanych przez przebywających tam jeńców zob.: Jan B[ober], *Obóz jeńców w Ostaszkwie*, w: „*W czterdziestym nas matko na Sibir zesłali...*”. *Polska a Rosja 1939–1942*, oprac. I. Grudzińska-Gross, J. T. Gross, Kraków 2008, s. 428–450.

<sup>19</sup> *Zbrodnia katyńska w świetle dokumentów z przedmową Władysława Andersa*, wyd. X, Londyn 1982, s. 38.

<sup>20</sup> S. Grabowski, P. Majer, op. cit., s. 9, 12.

<sup>21</sup> S. Jaczyński, *Zakłady oficerów polskich na Wschodzie. Wrzesień 1939–maj 1940*, Warszawa 2000, s. 229.

wości Miednoje, na północny wschód od miasta, nad rzeczką Twerką<sup>22</sup>. Józef Torwiński ocalał jako jeden z 395 polskich jeńców Kozielska, Starobielska i Ostaszkowa, co każe postawić pytanie, dlaczego znalazł się w grupie 3 proc. tych, którzy uniknęli śmierci<sup>23</sup>. Co więcej, jego nazwisko znalazło się na liście jeńców przekazanej do obozu ostaszковского przez zajmujący się wywiadem 5 Wydział Zarządu Głównego Bezpieczeństwa Państwowego (GUGB) NKWD — wszyscy wymienieni przeżyli zagładę<sup>24</sup>. W wykazie przygotowanym przez wspomniany wydział znalazło się 47 osób z trzech obozów, które po wybuchu ewentualnego konfliktu niemiecko–sowieckiego oferowały walkę przeciwko Niemcom, oraz te, które mogły mieć „cenne informacje lub szerokie kontakty międzynarodowe”. Wspomniane listy ocalałych sporządzane były od marca 1940 r., a następnie sukcesywnie uaktualniane poprzez dopisywanie osób wycofanych z list śmierci. Akta osób chronionych przez sowieckie służby nie były rzeczą jasną rozpatrywaną przez Kolegium Specjalne<sup>25</sup>. W tym samym czasie stosowne szyfrogramy dotyczące sposobu postępowania ze zwerbowaną spośród jeńców agenturą wystosował do komend obozów w Kozielsku, Starobielsku i Ostaszkwie kapitan Soprunienko, nakazując przesłanie do Zarządu do Spraw Jeńców Wojennych „osobowych akt ewidencji Waszych ludzi zgodnie z poleceniem [zastępcy komisarza ludowego spraw wewnętrznych Wsiewołoda Mierkułowa] z 4 kwietnia”<sup>26</sup>.

Według dostępnych danych 112 osób z obozu ostaszковского zostało skierowanych w trzech grupach (28 IV, 13 i 14 V 1940 r.) do Pawliszczewa Boru (Juchnowa), gdzie panowały znaczenie lepsze warunki pobytu niż w poprzednim obozie<sup>27</sup>. Torwiński transpor-

<sup>22</sup> Por. *Zeznanie Tokariewa*, „Zeszyty Katyńskie”, nr 3, Warszawa 1994.

<sup>23</sup> *Katyń. Dokumenty zbrodni*, t. II, *Zagłada marzec–czerwiec 1940*, red. W. Materski, B. Woszczyński, Warszawa 1998, s. 11. Więcej na temat kryteriów decydujących o ocaleniu jeńców zob. S. Jaczyński, op. cit., s. 260–268.

<sup>24</sup> Lista polskich jeńców wojennych z obozu ostaszковского przekazana przez 5 Wydział GUGB NKWD ZSRS do Zarządu ds. Jeńców Wojennych, Moskwa, 29 III 1940 r., w: *Katyń. Dokumenty zbrodni...*, s. 103, 104. Zob. Pismo szefa Zarządu NKWD ds. Jeńców Wojennych kpt. bezpieczeństwa państwowego Piotra Soprunienki do naczelnika 1 Wydziału Specjalnego NKWD mjr. bezpieczeństwa publicznego Leonida Basztakowa w sprawie przesłania akt jeńców wojennych z obozów kozielskiego, ostaszковского i starobielskiego, Moskwa, 5 IV 1940 r., w: ibidem, s. 133, 134.

<sup>25</sup> Na liście ocalałych znalazło się 47 osób wskazanych przez 5 Wydział GUGB NKWD, 47 — przez ambasadę Niemiec w Moskwie, 19 — przez władze litewskie, 91 — przez zastępcę ludowego komisarza spraw wewnętrznych Wsiewołoda Mierkułowa, 24 osoby deklarujące narodowość niemiecką oraz 167 ujętych w kategorii „inni” (podchorążowie, junacy, cywile, szeregowcy i podoficerowie). Ibidem, s. 11, 12, 352; S. Z. Zdrojewski, *Ocaleni z katyńskich grobów*, Pelplin i in. 2002, s. 13.

<sup>26</sup> Szyfrogram szefa Zarządu NKWD ds. Jeńców Wojennych kpt. bezpieczeństwa państwowego Piotra Soprunienki do obozów w Kozielsku, Starobielsku i Ostaszkwie w sprawie postępowania z agenturą, Moskwa, 4 IV 1940 r., w: *Katyń. Dokumenty zbrodni...*, s. 125; Szyfrogram szefa Zarządu NKWD ds. Jeńców Wojennych kpt. bezpieczeństwa państwowego Piotra Soprunienki do komend obozów w Kozielsku, Ostaszkwie i Starobielsku w sprawie pozostawienia w obozach informatorów NKWD, Moskwa, 7 IV 1940 r., w: ibidem, s. 149; Pismo kpt. bezpieczeństwa państwowego Piotra Soprunienki do komendanta obozu w Ostaszkwie mjr. bezpieczeństwa państwowego Pawła Borisowca z poleceniem udostępnienia starszemu pełnomocnikowi GEU NKWD ZSRS lejtnantowi bezpieczeństwa państwowego Choliczewowi list jeńców wojennych, Moskwa, 12 IV 1940 r., w: ibidem, s. 178. Więcej na temat zasad tworzenia sieci agenturalnej w obozach jenieckich w Kozielsku, Starobielsku i Ostaszkwie zob. S. Jaczyński, op. cit., s. 220–230.

<sup>27</sup> *Zbrodnia katyńska w świetle...*, s. 60, 61; Pismo Zarządu ds. Jeńców Wojennych do komendantów obozów w Starobielsku, Ostaszkwie i Kozielsku z poleceniem skierowania jeńców wojennych do obozu juchnowskiego, Moskwa, 22 IV 1940 r., w: *Katyń. Dokumenty zbrodni...*, s. 217, 218; Pismo Zarządu

tem z 28 kwietnia trafił do Pawliszczewa Boru 3 maja. Jego nazwisko nie znalazło się na sporządzonym przez nadkomisarza Jana Bobera wykazie osób, które „skomunizowały się i pozostawały na usługach bolszewików”<sup>28</sup>. Ze wspomnień generała Zygmunta Berlinga jasno wynika, że w Pawliszczewie Borze nadal prowadzono rozmowy operacyjne z jeńcami i zachęcano ich do współpracy<sup>29</sup>.

Jak zeznał w prowadzonym po wojnie śledztwie sam Torwiński, miał on przebywać w obozie cztery miesiące. Pobyt musiał być jednak krótszy, gdyż już 16–18 VI 1940 r. na polecenie Mierkułowa jeńców przeniesiono do Griazowca pod Wołogdą<sup>30</sup>. Wraz z 395 ocalonymi trafiły tam też materiały uzyskane przez NKWD w wyniku prowadzonych *doprosów*. W obozie, zgodnie z wytycznymi 5 Wydziału GUGB NKWD, działał także piętnastoosobowy oddział specjalny zajmujący się tzw. czekistowską obsługą kontyngentu, czyli pozyskiwaniem do współpracy oraz inwigilacją więzionych poprzez sieć agenturalną<sup>31</sup>.

Zdaniem Berlinga większość z przebywających w Griazowcu osób deklarowała chęć pozostania po zwolnieniu w ZSRS, jednak oświadczenia te mogły być w dużym stopniu konsekwencją obaw o własny los<sup>32</sup>. W literaturze przedmiotu wyodrębnia się cztery kategorie jeńców: antysowiecko nastawionych patriotów narodowości polskiej, osoby pochodzenia niemieckiego, jeńców narodowości żydowskiej oraz osoby gotowe do aktywnej współpracy z administracją obozową i sowieckimi organami bezpieczeństwa. Torwińskiego nie zaliczono do żadnej z wymienionych grup, niemniej jednak jego pobyt w Griazowcu można potwierdzić na podstawie imiennej listy jeńców z kwietnia 1941 r., na której figurował pod nr. 254. Był tam jednym z dwóch oficerów policji z najwyższą rangą, jednak pomimo wysokiego stopnia mogącego zapewnić autorytet wśród współtowarzyszy niedoli nie zaangażował się w działalność „kierowniczego jądra kontrewolucyjnego”<sup>33</sup>. Informacje na jego temat nie znalazły się również w materiałach agenturalnych przekazywanych do Moskwy<sup>34</sup>. Wiadomo natomiast, że w lutym 1941 r. Torwiński znalazł się w zarządzie kasy samopomocowej utworzonej przez

---

ds. Jeńców Wojennych do komendy obozu juchnowskiego z poleceniem przyjęcia jeńców wojennych z obozów starobielskiego, kozielskiego i ostaszkowskiego, Moskwa, 22 IV 1940 r., w: *ibidem*, s. 218–220.

<sup>28</sup> J. B[ober], *op. cit.*, s. 450.

<sup>29</sup> Z. Berling, *Wspomnienia*, t. I, *Z łagrów do Andersa*, Warszawa 1990, s. 59, 60.

<sup>30</sup> AIPN Łd, 27/70, t. I, Protokół przesłuchania Józefa Torwińskiego, Szczecin, 13 I 1954 r., k. 1–10. Por. *Katyń. Dokumenty zbrodni...*, s. 16, 25, 27.

<sup>31</sup> Informacja szefa Zarządu NKWD ds. Jeńców Wojennych kpt. bezpieczeństwa państwowego Piotra Soprunięki dla szefa Wydziału Specjalnego GUGB NKWD Anatolija Michiejewa o tzw. obsłudze czekistowskiej polskich jeńców wojennych, Moskwa, 9 IX 1940 r., w: *Katyń. Dokumenty zbrodni*, t. III, *Losy ocalałych. Lipiec 1940–marzec 1943*, red. W. Materski, B. Woszczyński, Warszawa 2001, s. 130, 131.

<sup>32</sup> Z. Berling, *op. cit.*, s. 53, 54, 67.

<sup>33</sup> *Katyń. Dokumenty zbrodni...*, t. III, s. 6–10; Raport naczelnika oddziału specjalnego obozu w Griazowcu Hansa Ejlmanna dla szefa Zarządu NKWD ds. Jeńców Wojennych kpt. bezpieczeństwa państwowego Piotra Soprunięki o jeńcach wojennych przetrzymywanych w obozie, Griazowiec, 9 IX 1940 r., w: *ibidem*, s. 132–135; Raport specjalny naczelnika UNKWD ZSRS obozu wołogodzkiego Piotra Kondrokowa dla Ławrientija Berii o kontrewolucyjnej działalności jeńców wojennych w obozie griazowieckim, Wołogda, [nie później niż 29] IX 1940 r., w: *ibidem*, s. 152–155; Wykaz imienny jeńców obozu griazowieckiego, Griazowiec, 3 IV 1941 r., w: *ibidem*, s. 315–326. Por. *Jeńcy w Griazowcu i Suzdału. Alfabetyczne wykazy 3640 jeńców wojennych z 1939 roku — Polaków i przedwojennych obywateli polskich innych narodowości — przetrzymywanych w sowieckich obozach w Griazowcu i Suzdału*, Warszawa 1998, s. 107.

<sup>34</sup> Pismo naczelnika oddziału specjalnego obozu w Griazowcu Hansa Ejlmanna do szefa Zarządu NKWD ds. Jeńców Wojennych kpt. bezpieczeństwa państwowego Piotra Soprunięki w sprawie przekazania

jeńców — za zgodą władz obozowych — w celu gromadzenia środków finansowych dla rodzin przebywających na terytorium Związku Sowieckiego. Działalność kasy została wkrótce przerwana, gdy uznano ją za przejaw nadmiernej swobody więzionych<sup>35</sup>.

Przełomem w sytuacji Polaków przebywających na terytorium ZSRS było nawiązanie stosunków dyplomatycznych między rządem Rzeczypospolitej na uchodźstwie a władzami sowieckimi. Po zawarciu układu Sikorski–Majski w drugiej połowie października 1941 r. Torwiński został skierowany do Penzy z zadaniem tworzenia placówki kierującej zwalnianych Polaków do ośrodków formowania Polskich Sił Zbrojnych w ZSRS. Ze względu na niezrealizowanie tych planów powrócił niebawem do Buzułuku, skąd trafił jako kontraktowy urzędnik wojskowy do Nowosybirsk, gdzie do marca 1942 r. pełnił funkcję oficera łącznikowego. W raporcie z 10 IX 1941 r. w następujący sposób przedstawiał dramatyzm sytuacji Polaków w Związku Sowieckim: „Do Nowosybirsk napływają codziennie bez przerwy z różnych stron, głównie z wschodnich i północno–wschodnich rejonów nowosybirskiego okręgu, z Krasnojarskiego kraju, z okręgu irkuckiego, republiki Jakuckiej, z kraju Chabarowskiego — duże ilości obywateli polskich. Przybywają tu zarówno pojedynczo, jak również w większych lub mniejszych grupach, kierując się na południe. [...] Zaznaczyć muszę, że bardzo wiele z przybywających tu osób znajduje się w stanie wysoce opłakanym: obdarci, wynędzniali, bez pieniędzy i środków do życia. [...] Ludzi ogarnęła jakaś psychoza wyjazdu z dotychczasowych miejsc pobytu. Przyczyną tego jest przeważnie obawa przed ciężkimi warunkami życia w okresie zimowym, zwiększające się na miejscu trudności egzystencji, ciężka, wyczerpująca praca, do której ludziom jest brak sił żywotnych i wytrzymałości”<sup>36</sup>.

Następnym etapem tułaczki był między marcem a sierpniem 1942 r. Jangijul, w którym inspektor znalazł zatrudnienie w Referacie Rodzin Wojskowych Dowództwa Polskich Sił Zbrojnych.

Po ewakuacji wojsk polskich z ZSRS bohater niniejszego tekstu przebywał w obozie nr 3 dla uchodźców cywilnych w Teheranie, gdzie zaangażowany został w organizację straży porządkowej, zajmującej się zwalczaniem przestępczości oraz przygotowywaniem miesięcznych raportów dla Delegatury Opieki Społecznej na temat nastrojów panujących wśród przebywających w Iranie Polaków. W tym czasie kierował Wydziałem Ogólnym, Bezpieczeństwa i Porządku delegatury. Po wyjeździe z Iranu w czerwcu 1944 r. Torwiński trafił do osiedla Morogoro w Tanzanii, następnie zaś do Nairobi, gdzie od końca 1944 r. sprawował obowiązki kierownika Wydziału Ogólnego Delegatury Opieki Społecznej nad ludnością polską. Z kolei w Kidugali (Tanzania) pełnił m.in. funkcję komendanta Wydziału Bezpieczeństwa przy polskich obozach uchodźców.

Po zakończeniu wojny Torwiński planował pozostanie w Afryce i podjęcie pracy w roli nauczyciela języka łańckiego w gimnazjum w Kidugali, jednak ostatecznie z Mombasy odpłynął do Genui, skąd 2 VII 1947 r. pociągiem repatriacyjnym przez Austrię i Czechosłowację powrócił do Krakowa<sup>37</sup>. Po dwóch miesiącach przeprowadził się do Szczecina, gdzie od września 1947 r. pełnił funkcję kierownika Referatu Socjalnego, a następnie Wydziału Administracyjnego

---

materiałów agenturalnych o jeńcach wojennych, Griażowiec, 25 XII 1940 r., w: *Katyni. Dokumenty zbrodni*, t. III, s. 254–256.

<sup>35</sup> S. Jacyński, *Ocaleni od zagłady. Losy oficerów polskich ocalałych z masakry katyńskiej*, Warszawa 2012, s. 196, 197.

<sup>36</sup> Cyt. za: J. Siedlecki, *Losy Polaków w ZSRR w latach 1939–1986. Z przedmową jego Eksceleencji Pana Prezydenta RP Edwarda Raczyńskiego*, Bydgoszcz 1990, s. 99.

<sup>37</sup> AIPN Łd, pf 12/1834, Odpis listu Józefa Arnolda do min. bezpieczeństwa publicznego Stanisława Radkiewicza, Kidugala, 22 IV 1947 r., k. 33–38; ibidem, Ankieta..., k. 25, 26; ibidem, Meldunek dotyczący Józefa Torwińskiego, Szczecin, 12 VIII 1951 r., k. 86–93.

w Centrali Produktów Naftowych (był członkiem Towarzystwa Przyjaźni Polsko–Radzieckiej i Związku Zawodowego Pracowników Przemysłu Naftowego). W ślad za Torwińskim do Szczecina (za pośrednictwem Wydziału IV Departamentu I MBP) przesłano dotyczące go materiały<sup>38</sup>. Od marca 1950 r. kolejnym miejscem pracy była dyrekcja Miejskiego Handlu Detalicznego w Szczecinie, w której był zatrudniony jako referent, natomiast od 1 I 1951 r. — jako p.o. kierownik Działu Organizacji w wojewódzkim biurze MHD przy Wojewódzkiej Radzie Narodowej. Torwiński pełnił również funkcję radcy prawnego w szczecińskiej Wytwórni Pasz.

Po drugiej wojnie światowej funkcjonariusze PP byli poddawani systematycznej inwigilacji przez władze komunistyczne, choć początkowo planowały one wykorzystanie fachowej wiedzy policjantów. 29 VIII 1945 r. na mocy zarządzenia prezesa Rady Ministrów Edwarda Osóbki–Morawskiego powołana została Komisja Rehabilitacyjno–Kwalifikacyjna dla byłych funkcjonariuszy PP, jednak wkrótce zaczęto wobec wspomnianej grupy zawodowej stosować represje w oparciu o art. 5 dekretu z 22 I 1946 r. o odpowiedzialności za klęskę wrześniową i faszyzację życia państwowego w Polsce do 1939 r.<sup>39</sup> Z kolei 14 VI 1950 r. dyrektor Departamentu V MBP Julia Brystygier wydała *Instrukcję dotyczącą rozpracowywania i przesłuchiwania byłych pracowników sanacyjnego aparatu państwowego* w celu „ustalenia wszystkich przedwojennych starostów, komendantów powiatowych i miejskich policji, kierowników wydziałów śledczych, kierowników i pracowników brygad politycznych i wydziałów śledczych, naczelników i pracowników wydziałów społeczno–politycznych w urzędach wojewódzkich oraz referatów bezpieczeństwa w starostwach”<sup>40</sup>.

Obiektem zainteresowania bezpieki stał się również Torwiński. Punktem wyjścia, obok przedwojennej działalności, był także list Józefa Arnolda, byłego sekretarza ministra Bronisława Pierackiego, skierowany do ministra bezpieczeństwa publicznego Stanisława Radkiewicza<sup>41</sup>. Od stycznia 1949 r. szef szczecińskiego WUBP ppłk Jan Olkowski kilka razy zwracał się z prośbą do szefów UBP na m. st. Warszawę majora Zbigniewa Paszkowskiego oraz WUBP w Łodzi majora Zdzisława Mroza o nadesłanie charakterystyk oraz „względnie materiałów kompromitujących ob. Torwińskiego”. W odpowiedzi naczelnik Wydziału I WUBP w Łodzi kapitan Tadeusz Pikała stwierdził: „Działalność ww. z tego okresu [tj. do 1939 r.] jest nieznaną, jak i nie ustalono osób poszkodowanych”. Przekazał też nieprawdziwą informację na temat pobytu Torwińskiego w Anglii w okresie wojny<sup>42</sup>.

13 I 1951 r., na podstawie instrukcji MBP 02/50 dotyczącej funkcjonariuszy „przedwojennego aparatu policyjnego”, po „tajnym zdjęciu” i dowiedzeniu do siedziby WUBP w Szczecinie Torwiński był przesłuchiwany przez oficera śledczego chorążego Eugeniusza Koziara, który planował wykorzystać zatrzymanego operacyjnie do rozpracowania „elementów z b. aparatu policyjnego”<sup>43</sup>. Podczas zeznań przesłuchiwany udzielił wielu infor-

<sup>38</sup> AIPN Kr, 010/3814, Pismo do Wydziału VI Departamentu I MBP, Kraków, 24 X 1950 r., k. 4.

<sup>39</sup> P. Kładocznny, *Prawo jako narzędzie represji w Polsce Ludowej (1944–1956). Prawna analiza kategorii przestępstw przeciw państwu*, Warszawa 2004, s. 186–194. Więcej na temat represji władz komunistycznych wobec funkcjonariuszy PP: P. Majer, *Polityka władz PRL wobec ocalałych funkcjonariuszy Policji Państwowej*, w: *Ostaszków, Twier, Miednoje. Zbrodnia przypomniana*, red. P. Majer, A. Misiuk, Szczepiwo 2000, s. 40–44.

<sup>40</sup> Ibidem, s. 45.

<sup>41</sup> AIPN Łd, pf 12/1834, Odpis listu Józefa Arnolda..., k. 33–38.

<sup>42</sup> Ibidem, Pisma naczelnika Wydziału I WUBP w Łodzi kpt. Tadeusza Pikały do naczelnika Wydziału I WUBP w Krakowie kpt. Tadeusza Kociołkowskiego, Łódź, 13 III 1951 r., k. 5.

<sup>43</sup> Ibidem, Podanie kierownika Sekcji VII Wydziału V WUBP w Szczecinie chor. Eugeniusza Koziara do szefa WUBP w Szczecinie ppłk. Eliasza Kotona o zezwolenie na przesłuchanie Józefa Torwińskiego, Szczecin, 8 I 1951 r., k. 37.

macji na temat osób związanych zawodowo z aparatem państwowym II RP, m.in. mówiąc o wykorzystywaniu przez PP „sieci konfidenckalnej” do zwalczania ruchu komunistycznego, obsadzie personalnej Wydziału Społeczno–Politycznego Urzędu Wojewódzkiego Łódzkiego oraz tłumieniu wystąpień robotniczych w 1937 r. Odpowiedzialnością za wspomniane działania władz Torwiński obarczył naczelnika Wydziału Społeczno–Politycznego UWŁ dr. Stanisława Wrone, komendanta miejskiego PP w Łodzi podinspektora Elzessera–Niedzielskiego oraz dowódcę Oddziału Konnego PP w Łodzi nadkomisarza Mieczysława Tarwida. Ostatni z wymienionych przebywał w tym czasie w Szczecinie<sup>44</sup>. 15 III 1951 r. p.o. kierownik Sekcji VII Wydziału V WUBP w Szczecinie chorąży Lejzor Goldner złożył do szefa WUBP wniosek o zezwolenie na werbunek Torwińskiego w roli informatora. Argumentem przemawiającym za jego pozyskaniem była możliwość ujawniania „prowokatorów, policjantów śledczych, pracowników wydziałów bezpieczeństwa, b. prokuratorów i sędziów śledczych z okresu przedwojennego, którzy masowo sądzili komunistów”. Goldner spodziewał się również, że werbunek będzie możliwy w wyniku załamania Torwińskiego podczas kolejnego przesłuchania<sup>45</sup>.

Trzy tygodnie później naczelnik Wydziału VII Departamentu V MBP wydał jednak polecenie rozpracowania Torwińskiego oraz usunięcia go z Wojewódzkiej Rady Narodowej. Okolicznością „kompromitującą” byłego inspektora PP była bliska znajomość z wiceministrem spraw wewnętrznych Henrykiem Kaweckim (sprawował m.in. nadzór nad obozem w Berezie Kartuskiej), „zaciętym wrogiem ruchu robotniczego”, „znanym z perfidnych prowokacji”. Przypuszczano również, że Torwiński był „przysłany do kraju dla prowadzenia wrogiej roboty”<sup>46</sup>. W kolejnych pismach z 23 IV 1951 r. znalazły się informacje, że były komendant wojewódzki PP „zostanie nie wykorzystany [pis. oryg.]” jako informator, a naczelnik Wydziału V WUBP w Szczecinie podporucznik Czesław Stankiewicz wydał zgodę na założenie aktu ewidencyjnego — uzasadnieniem była działalność rozpracowywanego w okresie międzywojennym oraz kontakty w okresie wojny z „elementem reakcyjnym” oraz prowadzenie „działalności dywersyjnej przeciwko Polsce Ludowej”<sup>47</sup>. W zachowanych materiałach znajduje się piętnastostronicowy, odręczny, pisany w pierwszej osobie meldunek sporządzony bez wątpienia przez Torwińskiego na temat jego działalności w latach 1941–1947<sup>48</sup>. Co należy podkreślić, sprawozdanie podpisane było pseudonimem Jasicki, co można by potraktować jako dowód na istnienie powiązań agenturalnych z bezpieką — brak jednak jakichkolwiek potwierdzeń współpracy z UB w postaci zapisów w dziennikach rejestracyjnych i archiwalnych oraz analogicznych zapisów kartotecznych.

Dzięki informatorom ps. „Teresjusz”, „Barbara” (zaprzyjaźniony z Torwińskim) i „Wilk” (były podwładny z czasów służby w Łodzi) szczeciński WUBP zapewnił sobie możliwość zdobywania szczegółowych danych dotyczących środowiska zawodowego i towarzyskiego

<sup>44</sup> Ibidem, Odpis protokołu przesłuchania..., k. 39–40.

<sup>45</sup> Ibidem, Raport chor. Lejzora Goldnera do szefa WUBP w Szczecinie ppłk. Eliasza Kotona o zezwolenie na werbunek Józefa Torwińskiego, Szczecin, 15 III 1951 r., k. 48–49.

<sup>46</sup> Ibidem, Pismo naczelnika Wydziału VII Departamentu V MBP do naczelnika Wydziału V WUBP w Szczecinie, Warszawa, 19 IV 1951 r., k. 32.

<sup>47</sup> Ibidem, Pismo do naczelnika Wydziału II WUBP w Szczecinie kpt. Filipa Ettingera, Szczecin, 23 IV 1951 r., k. 53; ibidem, Postanowienie p.o. kierownika Sekcji VII Wydziału V WUBP w Szczecinie Lejzora Goldnera o założenie aktu ewidencyjnego przeciw Józefowi Torwińskiemu, Szczecin, 23 IV 1951 r., k. 55.

<sup>48</sup> Ibidem, Meldunek sporządzony przez Józefa Torwińskiego, sygnowany pseudonimem „Jasicki”, Szczecin, 12 VIII 1951 r., k. 86–93.



bohatera tekstu<sup>49</sup>. W rozmowie z „Wilkiem” Torwiński skarżył się na decyzję o odebraniu mu świadczeń emerytalnych na mocy ustawy z 1 VII 1949 r. o weryfikacji emerytur byłych funkcjonariuszy PP podejrzewanych o nielojalność wobec komunistycznych władz. Mówił również o własnych obawach, poczuciu zagrożenia przed możliwością utraty pracy i zerwaniu kontaktów z osobami znanymi z okresu międzywojennego<sup>50</sup>.

W marcu 1952 r. „kompromaty” dotyczące rozpracowywanego przekazał naczelnikowi Wydziału X WUBP w Szczecinie szef tamtejszego Wydziału IV<sup>51</sup>. Kolejną szykaną była, ze względu na brak podstaw do aresztowania rozpracowywanego, decyzja z 13 III 1953 r. o wysiedleniu z pasa granicznego<sup>52</sup>.

Na początku 1954 r. zainteresowanie osobą Torwińskiego zaczęli wykazywać funkcjonariusze Wydziału X WUBP w Łodzi. 22 II 1954 r. został on przez nich zatrzymany na terenie Szczecina na podstawie art. 5 dekretu z 22 I 1946 r. Dwa dni później sprawę do dalszego prowadzenia przejął Wydział Śledczy łódzkiego WUBP, a wobec zatrzymanego, na wniosek szefa tamtejszego urzędu ppłk. Czesława Boreckiego, Prokuratura Wojewódzka w Łodzi zastosowała areszt tymczasowy<sup>53</sup>. Jednocześnie Wydział X łódzkiego WUBP zwrócił się do Departamentu X MBP z prośbą o przesłanie materiałów dotyczących tłumienia strajków robotniczych w województwie łódzkim w latach 1928–1939<sup>54</sup>. Jak stwierdzono jednak w sprawozdaniu miesięcznym za luty 1954 r., zatrzymanie Torwińskiego było dowodem braku współpracy między Wydziałem Śledczym a Wydziałem X WUBP w Łodzi. Oceniono, że przedwczesne zatrzymanie „niewątpliwie spowoduje poważne trudności w udokumentowaniu Torwińskiemu całokształtu jego wrogiej działalności oraz wpłynie na przedłużenie się śledztwa, gdyż Wydz. X nie jest w posiadaniu materiałów, które by ułatwiły prowadzenie śledztwa”. Kwestia ta była wyjaśniana w meldunku specjalnym wysłanym 26 lutego do Departamentu Śledczego MBP<sup>55</sup>. W opracowanym w marcu 1954 r. planie śledztwa na podstawie analizy zgromadzonych materiałów stwierdzono, że „Torwiński Józef jako wyższy urzędnik reżimu sanacyjnego niewątpliwie w okresie okupacji mógł być zawerbowany przez obcy wywiad lub II Oddz. Sztabu Gener. Andersa i prowadził wrogą robotę p-ko ZSRR i uchodźstwu polskiemu na terenie Zw. Radzieckiego, a następnie Persji i Afryki”. Celem śledztwa było więc ujawnienie „całokształtu przestępczej działalności podejrzanego Torwińskiego w PP do 1939 r.” oraz metod działania „w gromieniu ruchu robotniczego”<sup>56</sup>.

W trakcie kolejnych wielogodzinnych przesłuchań przeżywający załamanie aresztant mówił o obsadzie personalnej komend wojewódzkich PP we Lwowie, Stanisławowie oraz

<sup>49</sup> Ibidem, Doniesienia informatora „Wilk”, Szczecin, 22 XI 1951 r., 10 I 1952 r., 31 I 1952 r., k. 66, 68–70.

<sup>50</sup> Ibidem, Doniesienie informatora „Wilk”, Szczecin, 20 XII 1951 r., k. 67.

<sup>51</sup> Ibidem, Pismo naczelnika Wydziału IV WUBP w Szczecinie kpt. Władysława Świnogi do naczelnika Wydziału X WUBP, Szczecin, 8 III 1952 r., k. 57.

<sup>52</sup> Ibidem, Wniosek ppor. Lejzora Goldnera do szefa WUBP w Szczecinie ppłk. Eliasza Kotona o wysiedlenie z pasa granicznego, Szczecin, 13 III 1953 r., k. 62.

<sup>53</sup> Ibidem, Meldunek p.o. naczelnika Wydziału Śledczego WUBP w Łodzi por. Jana Szymczaka do dyrektora Departamentu Śledczego MBP ppłk. Józefa Różańskiego, Łódź, 26 II 1954 r., k. 94–95; ibidem, Pismo szefa WUBP w Łodzi ppłk. Czesława Boreckiego w sprawie zastosowania aresztu tymczasowego wobec Józefa Torwińskiego, Łódź, 20 II 1954 r., k. 133.

<sup>54</sup> Ibidem, Meldunek naczelnika Wydziału Śledczego WUBP w Łodzi por. Jana Szymczaka..., k. 95.

<sup>55</sup> AIPN Łd, pf 10/69, Sprawozdanie z pracy Wydziału Śledczego i referatów śledczych województwa łódzkiego za okres 1 II–1 III 1945 r., Łódź, 4 III 1954 r., k. 28.

<sup>56</sup> AIPN Łd, pf 12/1834, Plan śledztwa przeciwko Józefowi Torwińskiemu, opracowany przez st. sierż. Tadeusza Sipikę z Wydziału Śledczego WUBP w Łodzi, Łódź, [marzec 1954 r.], k. 99–102.

Łodzi. Jako osobę mogącą udzielić informacji na temat jego postawy w Związku Sowieckim zatrzymany wskazywał generała Zygmunta Berlinga, jednak brak śladów, by prowadzący śledztwo skorzystali z możliwości skonfrontowania zeznań z opinią byłego dowódcy 1 Armii Wojska Polskiego. Torwiński odrzucał też zdecydowanie oskarżenia o współpracę z obcymi wywiadami oraz z Oddziałem II 2 Korpusu PSZ w czasie pobytu na Bliskim Wschodzie<sup>57</sup>.

W raporcie skierowanym do szefa WUBP w Łodzi starszy sierżant Tadeusz Sipika skarżył się na opieszałość funkcjonariuszy Wydziału X, którzy „zadowoleni są tylko z tego, że mają jeden areszt więcej na swym koncie”<sup>58</sup>. Bezsukutecznie domagał się, by „sprawą tą żyli i dostarczali jakiegokolwiek materiały mówiące o wrogiej działalności podejrzanego”. Pośpiech śledczego był uzasadniony — w trakcie przesłuchań Torwiński skarżył się na stan zdrowia, w związku z czym 13 III 1954 r. został przewieziony z Więzienia nr 3 przy ul. Sterlinga 16 w Łodzi do szpitala, a 30 IV 1954 r. zwolniony, gdyż dalszy pobyt w więzieniu groził śmiercią<sup>59</sup>.

Pomimo wspomnianych trudności w wyniku zeznań „skompromitowano materiałami śledztwa 5 osób podejrzanych o faszyzację życia do 1939 r.” — materiały te przekazane zostały do Wydziału X łódzkiego WUBP w celu ich „dopracowania”. Wspomniane „wyjścia” uzyskane przez oficera śledczego były najwartościowszymi osiągnięciami wydziału w marcu 1954 r.<sup>60</sup>

Weryfikacji danych przekazanych przez Torwińskiego służyły m.in. zeznania wspomnianego powyżej nadkomisarza Tarwida, nadkomisarza Jana Frankowskiego (zastępca komendanta miejskiego PP w Łodzi) oraz byłego starosty grodzkiego w Łodzi Kazimierza Podobińskiego, którzy również odpowiedzialnością za tłumienie robotniczych demonstracji obarczyli podinspektora Elzessera-Niedzielskiego<sup>61</sup>. W raporcie do szefa WUBP w Łodzi starszy sierżant Sipika uznał, że prowadzenie dalszego śledztwa jest niecelowe ze względu na wiek podejrzanego oraz brak materiałów obciążających. Ponadto oświadczył, że „tenże Torwiński od 1949 r. do chwili zatrzymania go, to jest do dnia 28 II 1954 r., współpracował z WUBP w Szczecinie”, nie uzupełniając jednak tej informacji bliższymi szczegółami<sup>62</sup>. Były to więc drugi dowód na istnienie agenturalnych powiązań Torwińskiego ze szczecińską bezpieką, który pozwalałby zrozumieć, dlaczego osoba pełniąca przed 1939 r. tak ekspozowane stanowiska w Policji Państwowej nie stanęła nigdy przed sądem Polski „ludowej”. Należy jednak podkreślić, że przywołany wcześniej wniosek o zgodę na pozyskanie Torwińskiego do współpracy agenturalnej ze szczecińskim urzędem bezpieczeństwa pochodzi dopiero z marca 1951 r., co wyklucza możliwość jej rozpoczęcia w 1949 r.

<sup>57</sup> Ibidem, Protokoły przesłuchania podejrzanego Józefa Torwińskiego, Łódź, 2–4, 6, 8–11, 30 III, 10, 20–21 IV 1954 r., k. 207–209, 213–215, 217, 219–221, 223–224, 227, 229–231, 235–239, 242–243, 250–251, 256–257.

<sup>58</sup> Ibidem, Raport st. sierż. Tadeusza Sipiki z Wydziału Śledczego WUBP w Łodzi do szefa WUBP w Łodzi, [22] IV 1954 r., k. 197.

<sup>59</sup> AIPN Łd, 27/70, t. II, Orzeczenie lekarskie w sprawie stanu zdrowia więźnia Józefa Torwińskiego, k. 13; ibidem, t. I, Zawiadomienie o zwolnieniu więźnia śledczego Józefa Torwińskiego, Łódź, 29 IV 1954 r., k. 78.

<sup>60</sup> AIPN Łd, pf 10/69, Sprawozdanie z pracy Wydziału Śledczego i referatów śledczych województwa łódzkiego za okres 1 III–1 IV 1945 r., Łódź, 6 IV 1954 r., k. 53.

<sup>61</sup> AIPN Łd, 27/70, t. I, Protokół przesłuchania świadka Mieczysława Tarwida, Szczecin, 24 IV 1954 r., k. 67–68; ibidem, Protokół przesłuchania świadka Jana Frankowskiego, Bystrzyca Kłodzka, 4 V 1954 r., k. 71–73; ibidem, Protokół przesłuchania świadka Kazimierza Podobińskiego, Zakopane, 8 V 1954 r., k. 74–75.

<sup>62</sup> AIPN Łd, pf 12/1834, Raport st. sierż. Tadeusza Sipiki do szefa WUBP w Łodzi, Łódź, 7 VII 1954 r., k. 199.

W lipcu 1954 r. śledztwo zostało umorzone, natomiast aresztowanie oceniono jako nieuzasadnione. Przyczyny podano w raporcie specjalnym przesłanym do Departamentu Śledczego MBP<sup>63</sup>. 3 VIII 1954 r. szef WUBP w Łodzi zaakceptował postanowienie o umorzeniu śledztwa ze względu na brak dowodów na bezpośrednie zaangażowanie w zwalczanie ruchu komunistycznego w okresie międzywojennym oraz fakt wykonywania poleceń wydawanych przez władze wojewódzkie<sup>64</sup>.

Po zwolnieniu Józef Torwiński mieszkał w Szczecinie i Łodzi — planowano wobec niego prowadzenie dalszego śledztwa z wolnej stopy<sup>65</sup>. Brak jednak jakichkolwiek informacji, by takowe działania zostały podjęte, faktem była natomiast odmowa wydania paszportu na czasowy wyjazd do mieszkającej od 1944 r. w Wiedniu córki Zofii<sup>66</sup>. 4 XII 1958 r. zastępca komendanta KM MO ds. Bezpieczeństwa Publicznego w Łodzi major Leon Chrusliński na podstawie materiałów archiwalnych wydał decyzję o zastrzeżeniu wyjazdu za granicę, która obowiązywała do 20 VI 1963 r.<sup>67</sup> Dopiero wówczas, ze względu na podeszły wiek ubiegającego się o wyjazd zagranicę, zastrzeżenie zostało anulowane.

Niestety, niemożliwe jest odtworzenie dalszych kolei losu byłego komendanta wojewódzkiej policji, które stanowiłyby dopełnienie pełnego niejednoznaczności życiorysu. Z zachowanych dokumentów wynika, że był on objęty ankietyzacją prowadzoną w 1969 r. na polecenie Departamentu III Ministerstwa Spraw Wewnętrznych<sup>68</sup>. We wspomnianej ankiecie pojawia się jedynie informacja o ówczesnym miejscu zamieszkania Torwińskiego (ul. Bardowskiego w Łodzi) oraz „negatywnym” stosunku do ugrupowań lewicowych przed 1939 r.<sup>69</sup> Według funkcjonariusza wypełniającego kwestionariusz inwigilowany po zakończeniu drugiej wojny światowej „nie przebywał i nie kontaktował się z osobami przebywającymi za granicą”, jako emeryt miał również prowadzić „samotny tryb życia”, nie utrzymywał żadnych kontaktów z przedstawicielami własnej grupy zawodowej, jak również miał bierny „stosunek do aktualnych zadań budownictwa socjalistycznego w kraju”<sup>70</sup>.

Torwiński zmarł 8 VIII 1980 r. w szpitalu im. Madurowicza w Łodzi. Trzy dni później został pochowany na cmentarzu prawosławnym św. Aleksandra, gdzie od 1970 r. odbywają się również pogrzeby katolickie<sup>71</sup>. W „operacyjnym zainteresowaniu” Służby Bezpieczeństwa

---

<sup>63</sup> AIPN Łd, pf 10/69, Sprawozdanie z pracy Wydziału Śledczego i referatów śledczych województwa łódzkiego za okres I VII–I VIII 1954 r., Łódź, 3 VIII 1954 r. k. 136, 141; ibidem, pf 12/1834, Raport specjalny szefa WUBP w Łodzi mjr. Stanisława Żydzika do dyrektora Departamentu Śledczego MBP, Łódź, 14 VIII 1954 r., k. 296–297.

<sup>64</sup> Ibidem, Postanowienie o umorzeniu śledztwa przeciwko Józefowi Torwińskiemu, Łódź, 3 VIII 1954 r., k. 284–285.

<sup>65</sup> Ibidem, Pisma por. Jana Szymczaka do naczelnika Wydziału III Departamentu Śledczego MBP, Łódź, 5 V 1954 r., k. 170.

<sup>66</sup> Ibidem, Arkusz informacyjny dotyczący Józefa Torwińskiego, k. 1–2.

<sup>67</sup> Ibidem, Telefonogram zastępcy komendanta KM MO ds. BP w Łodzi mjr. Leona Chruslińskiego do Wydziału IV Biura „C” MSW, Łódź, 4 XII 1958 r., k. 303; ibidem, Zawiadomienie naczelnika Wydziału IV Biura „C” MSW do naczelnika Wydziału „C” KM MO w Łodzi kpt. Heleny Prymy, Warszawa, 16 VII 1963 r., k. 301.

<sup>68</sup> Więcej na ten temat: S. Pilarski, *Cele i metody ankietyzacji działaczy politycznych i funkcjonariuszy służb mundurowych II Rzeczypospolitej*, „Przegląd Archiwalny Instytutu Pamięci Narodowej”, t. II, 2009, s. 263–266.

<sup>69</sup> AIPN Łd, pf 10/955, t. III, Ankieta Józefa Torwińskiego, objętego badaniami prowadzonymi przez KM MO w Łodzi, [styczeń–marzec 1969], k. 203–204.

<sup>70</sup> Ibidem, k. 205–207.

<sup>71</sup> Odpis z karty księgi zmarłych parafii Najświętszego Zbawiciela w Łodzi dotyczący Józefa Torwińskiego, 8 XI 2014 r.; Świadcstwo zgonu Józefa Torwińskiego wystawione przez parafię Najświętszego

pozostawał niemal do końca życia, gdyż jeszcze w 1976 r. aktualizowano dane dotyczące jego miejsca zamieszkania<sup>72</sup>.

### **Salvaged from the „Inhuman Land” — the History of Józef Torwiński, State Police Inspector**

Inspector Józef Torwiński was born on 19 March 1890 in Lwów. He began serving in the State Police in 1919 and in February 1926 attained the rank of inspector at the headquarters of the VIII Lwów Police District; subsequently, he held the post of commander of the X Stanisławów Police District (from 1927), the II Łódź Police District (from 1928), and the I Warsaw Police District (from March 1939). After the outbreak of World War II Torwiński reached Kostopol, which the Soviet army occupied on 18 September. He was dispatched to a distributive camp in Kozielsk and then to a special NKVD camp in Ostashkovo. Torwiński was one of the 395 surviving Polish prisoners of war interned in Kozielsk, Starobielsk and Ostashkovo, and found himself in Pavlishchev Bor, from which he was transferred to Griaztsov on the Volga. After the signing of the Sikorski–Mayski pact, in the second half of October 1941 Torwiński was sent to Penza and entrusted with the task of establishing an institution that would direct discharged Poles to centres created for the formation of the Polish Armed Forces in the USSR; soon, he arrived in Buzuluk, Novosibirsk, and Yangiyul. After the evacuation of the Polish army from the Soviet Union Torwiński stayed in a camp for civilian refugees in Tehran. At the time, he was head of the General Department of Security and Order of the Social Care Delegation. Having left Iran, he lived in Africa (from the middle of 1947) and then returned to Poland where he settled down in Szczecin. Here, he became the object of interest of the local Voivodeship Public Security Office and in January 1951 was detained and interrogated, sharing copious information about the pre–September 1939 activity of the State Police. Two months later plans were made to use Torwiński as an informer. At the beginning of 1954 he was investigated by the functionaries of the Voivodeship Public Security Office in Łódź, who detained him in Szczecin upon the basis of the Decree of 22 January 1946 about responsibility for defeat in September 1939 and the Nazification of state life. Two months later, however, Torwiński was released owing to his ill health. A further investigation was deemed purposeless due to the suspect’s age, the absence of incriminating evidence, and cooperation with the Szczecin Security Office (1949–1954). Preserved documents show that Torwiński was included in a survey campaign conducted in 1969 upon the order of the Second Department in the Ministry of Internal Affairs.

---

Zbawiciela w Łodzi, 8 XI 2014 r. (kopie elektroniczne w zbiorach autora). Uzyskanie powyższych informacji było możliwe dzięki pomocy i życzliwości ks. Grzegorza Klimkiewicza, inspektora ds. Cmentarzy Archidiecezji Łódzkiej i jednocześnie proboszcza parafii pw. Najświętszego Zbawiciela w Łodzi.

<sup>72</sup> AIPN Łd, 0081/1, karta E–14 z kartoteki ogólnoinformacyjnej WUSW w Łodzi.